

Sygn. akt XXVIII C 771/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 października 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Dawid – Birska

Protokolant: sekretarz sądowy Dorota Wolicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 września 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **W. O.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i o zapłatę ewentualnie o zapłatę i o ustalenie

I. ustala, że nie istnieje stosunek prawny, wynikający z Umowy kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...), zawartej pomiędzy powodem a stroną pozwaną w dniu 28 listopada 2006 roku;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. O. kwotę 273 687,22 zł (dwieście siedemdziesiąt trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt siedem złotych i dwadzieścia dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 marca 2021 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. O. kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVIII C 771/21

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 01 października 2021 roku

W pozwie, wniesionym w dniu 04 marca 2021 roku przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej też jako: (...) S.A.” lub „Bank”) W. O. wniósł o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z umowy kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...), zawartej pomiędzy stronami postępowania w dniu 28 listopada 2006 roku (stwierdzenie nieważności umowy) oraz o zasądzenie od pozwanego Banku kwoty 273 687,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2020 roku do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy kredytu.

Ewentualnie, w przypadku stwierdzenia braku podstaw do uwzględnia w całości lub w części w/w żądań, a zatem uznania przez Sąd, iż przedmiotowa umowa jest ważna, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku kwoty 82 631,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2020 roku do dnia zapłaty oraz ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 1 w zakresie „w kwocie 131 570 CHF (słownie: sto trzydzieści jeden tysięcy pięćset siedemdziesiąt franków szwajcarskich)”, § 4 ust. 5, § 5 ust. 4 – 5 w zw. § 5 ust. 3 pkt 2, § 10 ust. 1, ust. 3 i ust. 5, § 11 ust. 1 pkt 1, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1 i 2, § 22 ust. 2 oraz § 30 ust. 1 umowy kredytu mieszkaniowego WŁASNY

KĄT hipoteczny nr (...), zawartej w dniu 28 listopada 2006 roku, w zw. z § 1 pkt 7 umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powoda (są bezskuteczne wobec powoda) od chwili zawarcia umowy.

Powód wniósł również o zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych i o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wyjaśnił, że w dniu 28 listopada 2006 roku zawarł z pozwanym Bankiem w/ w Umowę kredytu, która była umową kredytu hipotecznego denominowanego (waloryzowanego) kursem waluty CHF oraz że kwota kredytu wyrażona była w umowie jako 131 570,00 CHF i składała się na nią kwota udzielonego kredytu w wysokości 128 938,60 CHF i kwota prowizji Banku w wysokości 2 631,40 CHF. Podał, że kredyt został udzielony z zastrzeżeniem, że jego wypłata nastąpi w złotych polskich, a celem kredytu był zakup lokalu nr (...), położonego w L., ul. (...), z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych. Powód zarzucił, iż w trakcie spotkań i czynności poprzedzających zawarcie umowy, nie zostały mu udzielone szczegółowe i wyczerpujące informacje związane z udzielanym przez Bank kredytem, w szczególności zasady działania mechanizmu waloryzacji (denominacji), natomiast ryzyko związane z waloryzacją zostało zaprezentowane jako znikome. Wskazał, że kredyt został uruchomiony w trzech transzach a łączna wypłacona mu kwota po przeliczeniu transz kredytu z CHF na PLN po kursie kupna CHF Banku z dni ich uruchomienia, wynosiła 302 348,12 PLN. Podał, że od daty zawarcia umowy do dnia 01 grudnia 2020 roku uiścił na rzecz Banku łączną kwotę 273 687,22 zł, w tym 272 525,95 zł tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz kwotę 1 161,27 zł tytułem opłat oraz kosztów innych ubezpieczeń od udzielonego kredytu. Wyjaśnił, że Bank w odpowiedzi na reklamację z dnia 23 listopada 2020 roku uznał, iż zwróci mu pobrane składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz że środki w wysokości 1 895,50 zł zostały zwrócone na jego konto.

W dalszej części uzasadnienia powód zarzucił, że sporna umowa dotknięta jest wadami prawnymi, powodującymi jej nieważność, przy czym klauzule umowne dotyczące waloryzacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. i jako takie nie wiążą go z mocą wsteczną. Natomiast usunięcie z umowy klauzul waloryzacyjnych winno skutkować upadkiem całej umowy. Powód podkreślił, że mechanizm podwójnej waloryzacji prowadzi do stosowania w umowie dwóch skrajnych kursów, tj. raz kursu kupna waluty, a raz kursu jej sprzedaży, co zmierza do zapewnienia jak największych zysków dla Banku kosztem powoda. Dodał, że dzięki brzmieniu klauzuli Bank miał możliwość kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego powoda poprzez ustalanie w sposób dowolny i oderwany od jakichkolwiek obiektywnych czynników kursów kupna i sprzedaży CHF oraz że mechanizm ten spowodował całkowite przerzucenie niczym nieograniczonego ryzyka kursowego na konsumenta.

Niezależnie od powyższego powód podniósł, że za bezwzględną nieważnością umowy kredytu przemawia przepis art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż przedmiotowa umowa nie realizuje wskazanej w tym przepisie normy prawnej, ponieważ nie określa kwoty kredytu ani należnego do wypłaty, ani do spłaty przez kredytobiorcę. Podkreślił, że faktyczną kwotą kredytu była kwota wyrażona w złotych polskich, zaś kwota wskazana w umowie w CHF stanowiła jedynie odnośnik, służący ustaleniu właściwej kwoty kredytu, natomiast powód nie otrzymał od Banku waluty CHF. Powód dodał, że mechanizm denominacji (waloryzacji) został w umowie wykorzystany przez Bank w sposób sprzeczny z głównym celem waloryzacji, jakim jest utrzymanie siły nabywczej świadczeń pieniężnych oraz że Bank nalicza wysokość pobieranych odsetek nie od kwoty faktycznie przekazanego kapitału, lecz od kwoty podanej w umowie kredytu w CHF a także, iż ułożenie praw i obowiązków stron w spornej umowie kredytu jest sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku umownego kredytu oraz z zasadami współżycia społecznego. Podał, że skutek nieważności umowy kredytu wynika również z wadliwego pouczenia powoda przez Bank o ryzyku kursowym oraz że umowa kredytu rażąco narusza zasadę równości stron, zapewniając Bankowi prawo do jej jednostronnego, swobodnego modyfikowania.

Kolejno powód wskazał, że ma interes prawy, uzasadniający zgłoszenie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego ze spornej Umowy, albowiem samo powództwo o zapłatę, pomimo tego, że jest roszczeniem dalej idącym niż powództwo o ustalenie, nie zapewni mu pełnej ochrony prawnej i nie usunie stanu obiektywnej

niepewności stanu prawnego istniejącego między stronami. Podał, że stwierdzenie nieważności przedmiotowej Umowy rozstrzygnie w sposób definitywny o braku jego obowiązku spełniania na rzecz Banku jakichkolwiek świadczeń z tytułu nieważności Umowy w przyszłości, a więc o możliwości zaprzestania spłaty kolejnych rat kredytu, zwłaszcza w przypadku spłaty kwoty udzielonego przez Bank kapitału w całości. Powód podkreślił, iż skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu powinno być także zasądzenie na jego rzecz wszystkich kwot, które świadczył on na rzecz Banku w ramach wykonywania nieważnej umowy kredytu, tj. w sumie 273 687,22 zł. Dodał przy tym, że nie zachodzi żadna z przesłanek negatywnych zawarta w art. 411 k.c., gdyż świadczył on na rzecz Banku w celu uniknięcia przymusu.

Powód wskazał, że dochodzi wszystkich kwot uiszczonych na rzecz pozwanego Banku na podstawie nieważnej umowy kredytu (żądanie główne), ewentualnie zwrotu powstałej nadpłaty wskutek stosowania przez Bank niedozwolonych postanowień umownych (żądanie ewentualne) – bez jakichkolwiek ograniczeń czasowych, w szczególności z pominięciem mogącego wchodzić w rachubę 10-letniego przedawnienia (k. 3 – 25v – pozew).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Bank (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe, strona pozwana stwierdziła, że bezzasadny jest zarzut nieważności Umowy kredytu oraz zakwestionowała twierdzenia powoda odnośnie tego, że postanowienia tej Umowy stanowią klauzule niedozwolone a przy tym zakwestionowała także wszelkie wyliczenia powoda. Podała, że postanowienia Umowy zaczęły być kwestionowane przez powoda dopiero po znacznym umocnieniu się kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, na co pozwany Bank nie miał i nie mógł mieć najmniejszego wpływu. W ocenie strony pozwanej, żądanie powoda nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego i jako sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c., nie zasługuje na ochronę prawną.

Strona pozwana podała, że powód dokonał z Bankiem indywidualnych uzgodnień w zakresie wyboru rachunku do spłaty kredytu, wybierając rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy ((...)) prowadzony w PLN (§ 13 ust. 1 Umowy) oraz że w toku wstępnych negocjacji kredytowych wyjaśniła powodowi istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnice między kredytem złotówkowym, a denominowanym w walucie obcej oraz że powód został poinformowany o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami, tj. o ryzyku wynikającym ze zmian kursu waluty kredytu (ryzyku walutowym) oraz o ryzyku zmiany stóp procentowych i ich konsekwencjach.

W dalszej części odpowiedzi na pozew strona pozwana podniósł, że przedmiotowa Umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe, podając m.in. że umowa kredytu denominowanego w walucie obcej jest powszechnie akceptowana w doktrynie i orzecznictwie jako umowa kredytu w rozumieniu tego przepisu. Wskazała również, iż brak jest podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia Umowy stanowią postanowienia abuzywne. Podkreśliła, iż w jej ocenie zakwestionowane przez powoda postanowienia nie naruszają w jakikolwiek sposób jego interesów, gdyż alternatywą dla kredytu denominowanego był kredyt w złotówkach, jednakże powód – mając pełną świadomość ryzyka walutowego – zrezygnował z kredytu złotówkowego i zdecydował się na kredyt frankowy, bowiem kredyt został przez niego oceniony jako korzystniejszy. Strona pozwana dodała, że nie można zgodzić się z twierdzeniami powoda jakoby Bank w sposób dowolny miał możliwość ustalenia kursu waluty. Podała, że kursy stosowane przez Bank i publikowane w Tabeli kursów miały charakter rynkowy.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że skutkiem ewentualnego uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest to, że nie wiąże konsumenta a strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wskazała, iż w miejsce pominiętego postanowienia możliwe jest zastosowanie innego pozostającego w mocy postanowienia umownego lub powszechnie obowiązującego przepisu prawa. Podała, że po eliminacji postanowienia abuzywnego Sąd powinien utrzymać umowę w pozostałym zakresie w mocy, stosując do niej powszechnie obowiązujące przepisy prawa. Podniosła, że uzupełnienie umowy kredytu powinno nastąpić przez zastosowanie rynkowego kursu waluty, obowiązującego w dacie i miejscu płatności. Dodała, że w oparciu o przepis art. 358 k.c. jest możliwość przeliczenia wartości zobowiązania według kursu średniego ogłaszanego przez NBP.

Strona pozwana zarzuciła, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy a w ramach żądania ewentualnego - w ustaleniu, że kwestionowane postanowienia umowne nie wiążą go, gdyż roszczenia te „skonsumowane” zostały przez żądanie zapłaty. Ponadto zarzuciła, że nie sposób uznać, że wskutek zawarcia przedmiotowej Umowy miałyby być w jakimkolwiek stopniu wzbogacona, gdyż udzielenie kredytu w CHF implikuje konieczność zaciągnięcia analogicznego zobowiązania przez Bank w CHF i powoduje, że nie sposób przypisać Bankowi wzbogacenia kosztem powoda.

Kolejno strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda z uwagi na okoliczność, iż powód dochodzi roszczeń w związku z dokonaniem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu z rachunku bankowego, w związku z czym uznać należy, iż jego roszczenie przedawniło się w terminie określonym w art. 731 k.c., a więc z upływem dwóch lat. Dodała, że nawet jeżeli nie podzielić powyższej argumentacji, nie powinno budzić wątpliwości, że miesięczne raty uiszczane przez powoda stanowią świadczenia okresowe, które zgodnie z art. 118 k.c. przedawniają się w terminie trzech lat (k. 105 – 144v – odpowiedź na pozew).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony postępowania podtrzymały powyższe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2006 roku W. O. planował zakup lokalu mieszkalnego. Aby uzyskać informacje o ofertach kredytowych banków, udał się do doradcy kredytowego z E., zlecając poszukiwanie oferty kredytowej na kwotę około 300 000 zł. Otrzymał wstępną analizę, z której wynikało, że najkorzystniejsze warunki umowy kredytowej uzyska w banku (...) S.A. Wobec tego, W. O. udał się do tego Banku, gdzie pracownicy Banku udzielili mu dalszych informacji związanych z ofertą kredytową i jej warunkami.

Pracownik Banku poinformował W. O., że preferencyjne warunki kredytu są przy kredycie powiązany z walutą franka szwajcarskiego (CHF), która została przedstawiona jak waluta stabilna. Przy czym pracownik Banku nie wyjaśnił, jaką rolę w umowie kredytowej pełniłaby waluta CHF ani nie przedstawił żadnych symulacji, obrazujących kursy CHF w poprzednich latach oraz wysokość rat kredytowych wraz ze zmianą kursu CHF.

(**dowód:** k. 376v – przesłuchania powoda W. O. w charakterze strony)

W dniu 26 października 2006 roku W. O. zawarł przedwstępną umowę sprzedaży, której przedmiotem był lokal mieszkalny nr (...), znajdujący się w budynku położonym w L. przy ul. (...). Cenę sprzedaży lokalu strony umowy ustaliły na 325 000,00 zł. W dniu zawarcia tej umowy W. O. wpłacił tytułem zadatku kwotę 32 500,00 zł.

(**dowód:** k. 204 – 206 – poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 26 października 2006 roku)

W dniu 03 listopada 2006 roku W. O. wypełnił wniosek kredytowy na druku Banku (...) S.A. W rubryce 2.1 „WNIOSKOWANY KREDYT/POŻYCZKA kwota kredytu przeznaczona na finansowanie inwestycji” wpisano „300 000 zł”. Zawnioskowano o podwyższenie kwoty kredytu o kwotę prowizji w wysokości „6 000 zł”. Jako łączną kwotę wnioskowanego kredytu wskazano 306 000 zł”. W rubryce „Wnioskowana waluta kredytu/pożyczki” spośród czterech opcji: „PLN”, „USD”, „CHF” i „EUR”, zaznaczono okienko przy „CHF”.

Jako cel kredytowania zaznaczono „Nabycie” i „Refinansowanie” a w rubryce adres inwestycji wpisano „L,(...)”. Wskazano, że koszt inwestycji wynosił 325 000 zł a środki własne wnioskodawcy wynosiły 32 500 zł. Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, okres kredytowania określono na 30 lat, a kredyt miał być spłacany w ratach równych (annuitetowych) z zastosowaniem zmiennej stopy procentowej.

Zabezpieczenie kredytu miała stanowić hipoteka na kredytowanej nieruchomości oraz cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Do czasu ustanowienia hipoteki zabezpieczenie przejściowe miało stanowić ubezpieczenie kredytu.

Powyższy wniosek został złożony w Banku (...) S.A. w dniu 16 listopada 2006 roku. We wniosku zaznaczono, że w chwili jego przyjęcia w Oddziale Banku kurs kupna waluty wynosił „2,3257” a wnioskowana kwota kredytu wyrażona w walucie wymiennej wynosiła „131 570”.

Wniosek ten został przekazany do decyzji w dniu 20 listopada 2006 roku i zaakceptowany ze wskazaniem, że umowa ma być zawarta na wzorcu „kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny” oraz że kwota i waluta kredytu ma wynieść „131 570 CHF” a kwota zaangażowania wobec (...) S.A. – „313 544,47 zł”.

W chwili składania powyższego wniosku W. O. zatrudniony był na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora handlowego. Uzyskiwał dochód w wysokości (...) zł netto.

(**dowód:** poświadczone za zgodność z oryginałami kserokopie: k. 178 – 181 – wniosku kredytowego z dnia 03 listopada 2006 roku, k. 182 – 184 – załącznika do wniosku o udzielenie kredytu, k. 186 – zaświadczenia o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach, k. 187 – 194 – umów o pracę z aneksami i świadectw pracy, k. 208 – 215 – raportu kredytowego, k. 221 – 222 – oceny zdolności kredytowej, k. 224 – 233 – referatu kredytowego – promocja jesień 2006)

W. O. nigdy nie prowadził działalności gospodarczej.

(**dowód:** k. 377 – przesłuchanie powoda)

Na podstawie danych z wniosku kredytowego i załączonych do tego wniosku dokumentów Bank ustalił, że W. O. ma zdolność kredytową na kredyt w kwocie 342 800 zł, przy czym wskazano, że wyliczenie Banku dotyczy waluty kredytu „obca” oraz oprocentowania w wysokości 5,70 %.

(**dowód:** poświadczone za zgodność z oryginałami kserokopie: k. 208 – 215 – raportu kredytowego, k. 221 – 222 – oceny zdolności kredytowej, k. 224 – 233 – referatu kredytowego – promocja jesień 2006)

W dniu 23 listopada 2006 roku Bank wydał pozytywną decyzję kredytową, w której wskazano, że W. O. może zostać udzielony kredyt w kwocie 306 000 zł z oprocentowaniem w wysokości 5,7000%.

(**dowód:** k. 234 – 235 – poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia decyzji kredytowej z dnia 23 listopada 2006 roku)

W dniu 28 listopada 2006 roku W. O. jako Kredytobiorca i (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarli Umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) (dalej też jako: (...)).

W § 2 ust. 1 Umowy wskazano, że na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 131 570 CHF na zakup lokalu nr (...), położonego w L., ul. (...), który miał stanowić własność W. O. z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych.

Zgodnie z § 5 ust. 1 Umowy wypłata kredytu miała być dokonana jednorazowo Zbywcy celem zapłaty za nieruchomość oraz Kredytobiorcy tytułem zwrotu dokonanej wpłaty, w formie przelewu na wskazany rachunek.

§ 5 ust. 3 Umowy stanowił, że Kredyt może być wypłacany: 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku określonym w ust. 3 pkt 2) zastosowanie miał mieć kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 Umowy).

Stosownie do § 6 ust. 1 zdanie 1 Umowy (...) SA miał pobierać odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Zgodnie z § 6 ust. 3 Umowy dla celów ustalenia stawki referencyjnej – (...) SA miało się posługiwać stawką LIBOR lub EURIBOR

publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej zastosowanie miały mieć odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR lub EURIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR lub EURIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy.

Zgodnie z § 7 ust. 1 Umowy w dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 1,9383%, marża wynosiła 1,55 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,4883% w stosunku rocznym. W § 7 ust. 4 Umowy wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 4,18% i została wyliczona w oparciu o wielkości wyrażone w walucie kredytu. Zgodnie z § 7 ust. 5 Umowy odsetki miały być obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie.

(...) SA prowizja od udzielonego kredytu, zgodnie z Taryfą, w wysokości 2% kwoty kredytu, tj. kwota 2 631,40 CHF, miała zostać potrącona przez (...) SA z kwoty kredytu w terminie do trzech dni roboczych licząc od dnia zawarcia Umowy kredytu. Potrącenie prowizji nie wymagało złożenia przez Kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu/transzy (§ 10 ust. 1 Umowy). Szacunkową wysokość kosztu poniesionego przez Kredytobiorcę z tytułu odsetek określono na 80 692,15 CHF, przy założeniu iż: 1) oprocentowanie kredytu o którym mowa w § 6 ust. 1 nie ulegnie zmianie w całym okresie spłaty kredytu; 2) kwota kredytu zostanie wypłacona jednorazowo w całości; 3) kredyt będzie wykorzystany i spłacany zgodnie z postanowieniami Umowy. Wysokość kosztu z tytułu odsetek miała ulec zmianie przy każdorazowej zmianie stopy procentowej kredytu (§ 10 ust. 3 Umowy). Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia Umowy wynosił 208 335,99 zł (§ 10 ust. 4 Umowy).

W § 11 Umowy ustanowiono zabezpieczenia spłaty kredytu, które stanowić miały: 1) hipoteka zwykła w kwocie 131 570 CHF na zabezpieczenie kredytu i hipoteka kaucyjna do 39 417 CHF na zabezpieczenie odsetek, prowizji i kosztów, na nieruchomości lokalowej – lokalu nr (...), położonej w L., ul. (...); 2) weksel własny in blanco, wystawiony przez Kredytobiorcę wraz z deklaracją wekslową z klauzulą o możliwości indosu weksla bez obligacji na zabezpieczenie kredytu, odsetek, prowizji i kosztów do czasu spłaty zadłużenia z tytułu kredytu wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji; 3) ubezpieczenie w zakładzie akceptowanym przez (...) SA nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu wraz z cesją praw do odszkodowania na rzecz (...) SA Oddział (...) w P. z polisy ubezpieczeniowej na kwotę nie niższą niż kwota zadłużenia z tytułu kredytu oraz kontynuowanie tego ubezpieczenia wraz z cesją do czasu całkowitej spłaty zadłużenia z tytułu kredytu; 4) ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego w (...) S.A. (§ 11 ust. 1 Umowy). Do czasu ustanowienia hipotek Kredytobiorca miał dokonać zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. z siedzibą w W.. W wykonaniu powyższego Kredytobiorca miał wpłacić kwotę w wysokości 176,06 zł za pierwszy miesiąc ubezpieczenia oraz miał złożyć zlecenie stałe do potrącenia środków pieniężnych na opłatę składki ubezpieczeniowej z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w (...) SA (§ 11 ust. 2 Umowy).

W § 12 ust. 2 Umowy wskazano, że Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 01 listopada 2036 roku w ratach annuitetowych.

Stosownie do § 13 ust. 1 i 2 Umowy spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu w rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego Kredytobiorcy, na co Kredytobiorca wyraził zgodę. Potrącanie środków w rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującej w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7 Umowy).

Niespłacenie przez Kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym miało spowodować, że należność z tytułu zaległej spłaty raty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez (...) przeliczona na walutę

polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3 (§ 18 ust. 1 Umowy). Za każdy dzień kalendarzowy w okresie utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego z tytułu kredytu (...) SA miał pobierać odsetki według obowiązującej w tym okresie stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych, po upływie okresu wypowiedzenia, w stan natychmiastowej wymagalności nie będących przedmiotem postępowania ugodowego, zwanej „stopą procentową dla kredytów przeterminowanych”, ustalaną w uchwale Zarządu (...) SA. Stopa procentowa dla kredytów przeterminowanych nie mogła być wyższa niż czterokrotność kredytu lombardowego NBP. Zmiana stopy procentowej uzależniona była od zmiany kredytu lombardowego NBP (§ 18 ust. 4 Umowy).

Zgodnie z § 19 Umowy jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpiła w walucie innej niż waluta polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wypłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków; 2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków.

Stosownie do § 22 ust. 2 Umowy w przypadku nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty miała zostać dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w (...) SA w dniu wypłaty albo na wskazany rachunek walutowy.

W § 1 pkt 7) Umowy wskazano, że ilekroć w Umowie użyto określenia „Tabela kursów” oznacza ono Tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA.

W § 30 ust. 1 Umowy wskazano, że Kredytobiorca oświadczył, że:

1) został poinformowany o ryzyku:

a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu,

b) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej;

2) ponosi w/w ryzyko.

W całym okresie kredytowania Kredytobiorca mógł dokonać zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu zmianie mogła ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość stawki referencyjnej, wysokość marży oraz wysokość rat kredytu (§ 30 ust. 2 Umowy).

(**dowód:** k. 27 – 32 – kserokopia i k. 237 – 247 – poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia Umowy kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...) z dnia 28 listopada 2006 roku)

W dniu 12 grudnia 2006 roku W. O. złożył dyspozycję wypłaty kredytu, wskazując kwotę „131 570 CHF”.

(**dowód:** k. 251 – poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dyspozycji wypłaty kredytu)

W dniu 12 grudnia 2006 roku zostały wypłacone przez Bank (...) następujące środki z kredytu:

- 2 631,40 CHF stanowiące prowizję za udzielenie kredytu,

- 18 124,44 CHF, co stanowiło równowartość 42 500,00 PLN (zastosowany kurs: 2,3449),

- 106 614,36 CHF, co stanowiło równowartość 250 000,01 PLN (zastosowany kurs: 2,3449),

- 4 199,80 CHF, co stanowiło równowartość 9 848,11 PLN (zastosowany kurs: 2,3449).

W okresie od dnia 28 listopada 2006 roku do dnia 28 grudnia 2020 roku W. O. wpłacił na rzecz Banku łącznie:

- kwotę 190 713,40 zł tytułem spłaty kapitału,
- kwotę 81 782,62 zł tytułem spłaty odsetek,
- kwotę 29,93 zł tytułem odsetek karnych.

Ponadto W. O. wpłacił na rzecz Banku łącznie:

- kwotę 104,91 zł tytułem opłat za wystawienie i wysłanie zawiadomień i przypomnień,
- kwotę 1 056,36 zł tytułem składek za ubezpieczenie pomostowe,
- kwotę 1 895,50 zł tytułem składek za ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego.

(**dowód:** k. 34 – 38v – zaświadczenie Banku z dnia 29 grudnia 2020 roku)

W dniu 23 października 2020 roku pełnomocnik W. O. w jego imieniu złożył do Banku reklamację, w której powołał się na abuzywność postanowień w/w Umowy kredytu dotyczących przeliczeń kursowych. W piśmie tym nie wezwano Banku do zapłaty.

(**dowód:** k. 42 – 44v – kserokopia reklamacji z dnia 23 października 2020 roku)

W odpowiedzi na powyższą reklamację, Bank w piśmie z dnia 23 listopada 2020 roku stwierdził, że Umowa kredytu realizowana jest w sposób prawidłowy i nie widzi podstaw do uznania roszczeń. Ponadto poinformował, że w drodze wyjątku podjął decyzję o zwrocie składek za ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego.

(**dowód:** k. 45 – 46v – kserokopia odpowiedzi na reklamację z dnia 23 listopada 2020 roku)

Bank zwrócił Kredytobiorcy kwotę 1 895,50 zł, stanowiącą sumę składek wpłaconych za ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego.

Do czasu zamknięcia rozprawy Bank nie wypłacił W. O. pozostałych żądanych przez niego kwot.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie wskazanych w jego opisie dowodów z dokumentów i kserokopii dokumentów – złożonych przez strony postępowania – oraz z przesłuchania powoda. Dowody z dokumentów Sąd ocenił jako wiarygodne. Strony postępowania nie kwestionowały, że oświadczenia w nich zawarte zostały złożone przez osoby, które podpisały te dokumenty. Nie kwestionowały także prawdziwości i autentyczności dokumentów złożonych w zwykłych kserokopiach. Sąd nie znalazł także podstaw, aby z urzędu powziąć wątpliwości odnośnie ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Odnośnie dowodu z przesłuchania powoda wskazać należy, iż w swoich zeznaniach zrelacjonował on przebieg zdarzeń związanych z zawarciem Umowy kredytu, akcentując, że zapewniano go, że CHF jest stabilną walutą oraz że nie uzyskał informacji co do funkcji CHF w umowie kredytu oraz że był przekonany, iż CHF w umowie stanowi wyłącznie kwestię techniczną a kredyt zostanie wypłacony i spłacany będzie w polskich złotych. Oceniając zeznania powoda, Sąd miał na uwadze, że jest on bezpośrednio zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Jednakże – mając na uwadze treść jego zeznań oraz okoliczność, że w większości znalazły one potwierdzenie w dowodach z dokumentów – Sąd ocenił je jako wiarygodne, logiczne i rzeczowe.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także same twierdzenia stron o okolicznościach faktycznych sprawy. W zakresie, w jakim druga strona je przyznała lub im nie zaprzeczyła, uznać należało je za bezsporne (art. 229 – 230 k.p.c.).

Sąd nie oparł ustaleń faktycznych na podstawie zeznań przesłuchanych świadków J. S. (k. 353v - 354v) i B. C. (k. 375v-376v), którzy w imieniu Banku podpisali przedmiotową Umowę kredytu. Świadkowie ci bowiem nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej Umowy ani tego, jakich informacji przy jej zawieraniu udzielili powodowi. Ponadto świadek B. C. zeznał, że wobec tego, że jego nazwisko na Umowie zostało wymienione jako pierwsze, to mógł w ogóle nie mieć bezpośredniego kontaktu z klientem (k. 375v). Świadkowie w swoich zeznaniach opisali, jakich informacji zazwyczaj udzielali klientom Banku ubiegającym się o kredyty hipoteczne. Natomiast świadek J. S. nie pamiętała tej konkretnej umowy zaś świadek B. C. nie był w stanie stwierdzić, czy w ogóle miał bezpośredni kontakt z powodem. Wobec powyższego, zeznania świadków nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowody: 1) z tabeli wskazanej w pkt VI ppkt 4 pozwu (k. 4), 2) z dokumentów wymienionych w pkt 3 lit. f –i odpowiedzi na pozew (k. 106), 3) z opinii biegłych sądowych, zgłoszonych przez obie strony postępowania. Sąd uznał, że wymienione dowody nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Co do dowodów z dokumentów w postaci: Raportu UOKiKu, publikacji pt. „Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe” oraz pisma Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 31 maja 2017 roku, to wskazać należy, iż mogły one stanowić jedynie dowód na to, że dokumenty te zostały sporządzone przez wskazane w nich osoby oraz mogły stanowić wzmocnienie argumentacji prawnej, strony pozwanej, która się na nie powołała, nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Odnośnie zaś dowodów z opinii biegłych sądowych, zgłoszonych przez obie strony postępowania, to – wobec oceny przedmiotowej Umowy dokonanej w dalszej części uzasadnienia – fakty, które miały być wykazane tymi dowodami, nie miały także znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Natomiast dowód z dokumentów w postaci wyliczeń sporządzonych na zlecenie powoda został pominięty, ponieważ stanowił dokument prywatny, który został zakwestionowany przez stronę pozwaną, zaś w zakresie wyliczenia nadpłat – także z tego względu, iż wyliczenia te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Dodać należy przy tym, iż kwoty wpłat dokonanych przez powoda na rzecz strony pozwanej mogły zostać ustalone na podstawie niekwestionowanego przez obie strony postępowania dokumentu w postaci zaświadczenia, wystawionego przez pozwany Bank.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądań głównych w całości co do ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego, wynikającego z Umowy kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr(...) z dnia 28 listopada 2006 roku oraz co do żądania zapłaty w całości co do kwoty głównej, tj. 273 687,22 zł. Powództwo zostało oddalone w niewielkim zakresie, dotyczącym żądania odsetkowego za okres od dnia 27 listopada 2020 roku do dnia 24 marca 2021 roku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż do analizowanej Umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. z późn. zm.) (dalej też jako „UPrB”) – w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,

terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Umowa kredytu jest umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Ponadto wskazać należy, iż sporna Umowa została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe nie stanowi ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wypłata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich, zaś operacja z walutą obcą dokonywana jest jedynie „na papierze” dla celów księgowych, do faktycznego przekazania wartości dewizowych nie dochodzi. Do faktycznego obrotu dewizowego dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano.

Mając powyższe na uwadze należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym do waluty obcej a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone powodowi w walucie polskiej oraz Umowa przewidywała, że w takiej też walucie powód będzie spłacać raty kapitałowo – odsetkowe, z całą pewnością należy mówić o kredycie denominowanym (a więc kredycie złotowym powiązany z walutą obcą w zakresie przeliczeń kwoty wypłaty i spłaty kredytu), nie zaś kredycie czysto walutowym.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy, zatytułowanej „Umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny” o nr (...), pozwany Bank zobowiązał się pozostawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 131 570 CHF na zakup lokalu mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych Kredytobiorcy. W związku z tym, iż kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju, to stosownie do § 5 ust. 3 pkt 2 Umowy, miał zostać wypłacony w walucie polskiej. Przy czym zgodnie z § 5 ust. 4 Umowy do wypłaty miał mieć zastawanie kurs kupna dla dewiz, zawarty w aktualnej Tabeli kursów, obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Natomiast stosownie do § 13 ust. 7 Umowy do spłaty kredytu, która następować miała w walucie polskiej, zastosowanie miał mieć kurs sprzedaży dla dewiz, zawarty w aktualnej Tabeli kursów, obowiązujący w Banku w dniu wymagalności. Przy czym wskazać należy, iż w Umowie nie podano, jakimi kryteriami Bank ma kierować się, ustalając kursy waluty

w tworzonej przez siebie Tabeli kursów. W szczególności definicja, zawarta w § 1 pkt 7 Umowy, nie zawiera żadnych kryteriów, w oparciu o które druga strona Umowy mogłaby zweryfikować, czy kursy te ustalane są w oparciu o obiektywne czynniki.

Mając na uwadze treść § 5 ust. 3 i ust. 4 oraz § 13 ust. 7 Umowy oraz okoliczność, że kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie zakupu lokalu w kraju, stwierdzić należało, iż sporna Umowa nie przewidywała zatem możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej (wbrew jej podtytułowi „udzielony w walucie wymiennej”), ani jego spłaty w tej walucie. Postanowienie umowne dotyczące możliwości wypłaty w walucie na finansowanie zobowiązań za granicą (§ 5 ust. 3 pkt 1 Umowy) nie odnosiło się do zobowiązania powoda i nie miało zastosowania do przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego. Umowa nie przewidywała też możliwości spłacania kredytu w walucie obcej. Z § 5 ust. 3 i 4 Umowy, w związku z określeniem w § 2 Umowy celu kredytu, w sposób niebudzący wątpliwości wynikało, że Bank miał oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w złotych polskich. Dodać przy tym należy, iż powód, wnosząc o kredyt, wskazał, iż jest zainteresowany otrzymaniem konkretnej kwoty w złotych polskich na sfinansowanie zakupu lokalu w kraju, natomiast pozwany Bank nie deklarował, że posiada środki w walucie obcej i gotów jest realnie udostępnić je Kredytobiorcy. Waluta CHF pojawiła się we wniosku kredytowym i w samej Umowie, tylko jako element mechanizmu przeliczeniowego, służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, ponieważ z walutą CHF wiązało się niższe oprocentowanie niż dla kredytów złotych.

Zgodnie z postanowieniami Umowy wypłata i spłata kredytu miały zatem następować w PLN, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczeniowego z wykorzystaniem waluty obcej, której kurs ustalał Bank w Tabeli kursów.

Mając na uwadze treść postanowień Umowy, stwierdzić należy, iż nie wynika z nich, jaka konkretnie kwota w złotych polskich miała być wypłacona powodowi przez Bank tytułem kredytu. Nie można więc uznać, aby strony doszły do porozumienia co do wszystkich essentialia negotii umowy kredytu. Powód w chwili zawierania Umowy znał jedynie kwotę w CHF, stanowiącą podstawę ustalenia salda jego zadłużenia, natomiast o tym, jaka kwota w PLN zostanie mu wypłacona dowiedział się dopiero w dniu wypłaty kredytu. Przy czym wskazać należy, iż powód nie mógł sam ustalić wysokości tej kwoty, ponieważ kursy walut obcych w tworzonej przez Bank Tabeli kursów nie były publikowane z wyprzedzeniem, lecz w konkretnym dniu, w którym miały obowiązywać.

Postanowienia przedmiotowej Umowy określały kwotę w CHF, którą Bank miał pozostawić do dyspozycji Kredytobiorcy, natomiast wypłacie podlegała kwota PLN, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty CHF, po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty, obowiązującego w Tabeli kursów Banku w dniu wypłaty. Postanowienia Umowy nie dawały zaś jasnej, przejrzystej i obiektywnej podstawy do ustalenia wysokości kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodowi w PLN. Pomiędzy stronami nie doszło zatem do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Zauważyć przy tym należy, iż we wniosku kredytowym powód wskazał, iż wnioskuję o kwotę kredytu w wysokości 306 000 zł, zaś faktycznie wypłacono mu kwotę 302 348,12 zł tytułem kredytu oraz udostępniono kwotę 2 631,40 CHF tytułem pokrycia kosztów prowizji (co w chwili wypłaty stanowiło równowartość 6 170,37 zł), a więc kwotę wyższą niż wskazana we wniosku kredytowym. Wypłata wyższej kwoty kredytu wiąże się z obowiązkiem zwrotu kwoty wyższej powiększonej o odsetki od tej dodatkowej kwoty. Na marginesie dodać należy, iż nie można założyć, iż w każdym wypadku wypłata wyższej kwoty kredytu jest korzystna dla kredytobiorcy, który w konkretnych okolicznościach może nie być zainteresowany wyższą kwotą kredytu niż ta, o którą wnioskował, właśnie z tego względu, że dodatkowa kwota do zwrotu powiększona jest o dodatkowe koszty w postaci odsetek od niej.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 stycznia 2003 roku w sprawie III CZP 82/02, jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to wydane zostało w sprawie, w której stan faktyczny dotyczył umowy kredytu, w której w dacie jej podpisania przez kredytobiorcę nie była wpisana kwota kredytu i została ona następnie dopisana przez Bank.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 kwietnia 2011 roku w sprawie III CSK 206/10, Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego. Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż strony przedmiotowej Umowy nie uzgodniły w niej kwoty kredytu, a więc kwoty która faktycznie zostanie wypłacona powodowi w złotych polskich. Przy czym odesłanie do miernika wartości, służącego do ustalenia tej kwoty, nie pozwalało Kredytobiorcy na samodzielne ustalenie kwoty, którą otrzyma od Banku.

Przedmiotowa Umowa nie przewidywała ani wypłaty Kredytobiorcy oznaczonej w Umowie kwoty CHF ani też nie wskazywała, jaka kwota w PLN zostanie mu wypłacona. W Umowie wskazywano na kwotę kredytu do wypłaty, jako na kwotę, która miała być obliczona poprzez pomnożenie wskazanej w Umowie kwoty kredytu, wyrażonej w CHF, przez kurs kupna tej waluty ustalony przez pozwany Bank w dniu wypłaty. Kwota, która miała być wypłacona Kredytobiorcy, nie była zatem znana w chwili zawarcia Umowy. Nie doszło więc do uzgodnienia wysokości świadczenia Banku.

W tym miejscu dodać należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 05 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 585/13), że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Natomiast w spornej Umowie nie określono kwoty, którą powód miał otrzymać od Banku tytułem kredytu, zaś Tabela kursów Banku, do której odsyłały klauzule przeliczeniowe nie została w Umowie zdefiniowana w sposób pozwalający Kredytobiorcy na ustalenie kursu waluty, służącego do przeliczeń. Przedmiotowa Umowa dawała zatem Bankowi swobodę w ustaleniu wielkości „kredytu do wypłaty”, czyli kwoty faktycznie oddawanej do dyspozycji Kredytobiorcy.

Wskazać należy, iż pomimo, że samo zawieranie umów o kredyt denominowany uznać należało za dopuszczalne w chwili zawierania przedmiotowej Umowy (na zasadzie swobody umów), to – w ocenie Sądu – w tych konkretnych okolicznościach uznać należało, iż przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, ponieważ nie została w niej określona konkretna kwota, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy w PLN ani nie zostały ustalone obiektywne kryteria, stanowiące podstawę ustalenia tej kwoty. Skoro przedmiotowa Umowa nie spełnia tego wymogu, to stwierdzić należało, iż narusza w/w przepisy ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie zaś z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszej sprawie strony w ogóle nie określiły kwoty podlegającej wypłacie w PLN, a więc nie istnieje możliwość „uzupełnienia” umowy w tym zakresie.

Wobec powyższego, podzielając argumenty powoda, zawarte w uzasadnieniu pozwu, stwierdzić należało, iż Umowa o kredyt hipoteczny z dnia 28 listopada 2006 roku jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 2 UPrB. Umowa o kredyt powinna bowiem określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Natomiast przedmiotowa Umowa tych wymogów nie spełniała.

Ponadto w ocenie Sądu, analizowana Umowa jest nieważna także z tego powodu, że jej postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczeniowego – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalonych jednostronnie przez Bank w Tabeli kursów – naruszają granice swobody umów, gdyż sprzeczne są z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 roku, w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19 – które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela – zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy.

Jeżeli zatem określenie wysokości świadczenia pozostawione zostanie wyłącznie jednej ze stron umowy, to umowa taka sprzeczna będzie z naturą zobowiązania.

Dodać należy, iż w sytuacji, kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narzązałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to więc naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Stwierdzić należy, iż sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie ich praw i obowiązków zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania jedna strona w toku wykonywania umowy. Natomiast taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej Umowie. Zgodnie z jej postanowieniami Kredytobiorca miał obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. Strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu denominowanego do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego. Kredytodawca zobowiązał się do oddania do dyspozycji Kredytobiorcy kwoty podanej we frankach szwajcarskich, z tym że wypłacie miała podlegać kwota w złotych polskich, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty kredytu wyrażonej we frankach szwajcarskich, po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty. Natomiast Kredytobiorca przyjął na siebie obowiązek spłaty kredytu poprzez zgodę na potrącenia z jego rachunku kwoty w złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty raty wyrażonej w walucie, do której kwota kredytu została denominowana (CHF) z zastosowaniem kursu sprzedaży tej waluty. Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do Umowy dwuetapowego przeliczenia kwoty kredytu, wyrażonej w walucie obcej na złote polskie przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji lub denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny i obiektywny tak, aby było możliwe jego oznaczenie. W przeciwnym razie nie można uznać, aby został spełniony wymóg oznaczoności

świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W przedmiotowej Umowie nie zostało ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacone powodowi świadczenie Banku – nie została określona kwota w złotych polskich, którą pozwany Bank miał wypłacić powodowi. W Umowie wskazano bowiem, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej – a innego sposobu wypłaty Umowa nie przewidywała z uwagi na to, że dotyczyła finansowania zobowiązania w kraju – stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Natomiast realizacja zlecenia płatniczego miała nastąpić po zawarciu Umowy (nie w tym samym dniu). Z kolei wysokość każdej raty w złotych polskich miała być ustalana przez Bank w dniu wymagalności raty, według obowiązującego w (...) SA kursu sprzedaży dla dewiz z tego dnia.

Jednocześnie Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursu waluty w Tabeli kursów. Wbrew stanowisku strony pozwanej, z Umowy nie wynikało, że kurs waluty w Tabeli Banku ma być kursem rynkowym. Umowa pozostawiała zatem Bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu waluty, stanowiącej podstawę przeliczeń. Ponadto przepisy prawa w chwili zawierania przedmiotowej Umowy nie nakładały na Bank jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Natomiast sama Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, na podstawie których miałyby być ustalany kurs waluty w Tabeli kursów Banku, a zatem kurs ten mógł być ustalany dowolnie. Natomiast nie budzi wątpliwości, że mechanizm przeliczeniowy, który odnosi wartość świadczenia do waluty obcej, powinien opierać się na obiektywnym i weryfikowalnym określeniu kursu tej waluty, służącego do przeliczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie I CSK 139/17, przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Natomiast – jak wyżej wyjaśniono – przedmiotowa Umowa tego wymogu nie spełnia. W Umowie tej pozostawiono jednej z jej stron – Bankowi uprawnienia do wskazywania kursu waluty, stanowiącego postawę przeliczeń do ustalenia świadczeń stron umowy, nie określając przy tym jakichkolwiek kryteriów, którymi Bank miałby kierować przy ustalaniu tego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku „denominacji do waluty obcej” kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy, może być określony jako miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby przeliczeń. Zauważyć również należy, iż choć sporna Umowa odnosiła się do waluty obcej jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązany był Kredytobiorca, to przewidywała ona, że do wypłaty kredytu w PLN będzie miał zastosowanie inny kurs niż do spłaty kredytu w PLN (tj. do wypłaty kurs kupna waluty a do spłaty kurs sprzedaży waluty), co powodowało, że nawet jeżeli Kredytobiorca spłacałby kredyt w dniu jego wypłaty, kwota do spłaty byłaby wyższa niż kwota mu wypłacona z uwagi na fakt, że kurs sprzedaży waluty zawsze jest wyższy niż kurs kupna.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż strona pozwana przez dowolne określenie kursu waluty w Tabeli kursów mogła jednostronnie kształtować wysokość zobowiązania zarówno swojego (przy wypłacie kredytu) jak i Kredytobiorcy (przy spłacie rat kredytu).

Podkreślić warto, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności Umowy w kontekście jej niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia, czy powód i pozwany Bank rozumieli mechanizm denominacji, a zwłaszcza mechanizm zastosowanych w umowie przeliczeń kwot w walucie, do której kredyt był denominowany, na złotówki, w zależności od zmiany wysokości kursu waluty, stanowiącego podstawę przeliczeń.

Skoro zatem przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z ustawą, to spełniona została dyspozycja powołanego już wyżej przepisu art. 58 § 1 k.c. Ponadto wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Natomiast nie budzi wątpliwości, że bez postanowień odsyłających do Tabeli kursów Banku – a więc postanowień składających się na mechanizm przeliczeniowy, w oparciu o który ustalona miała być kwota kredytu do wypłaty oraz kwoty rat spłaty, Umowa ta nie zostałaby zawarta. Stwierdzić należało zatem iż jest ona w całości nieważna.

W tym miejscu warto powołać pojawiający się w doktrynie pogląd, zgodnie z którym choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353 (1)).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej Umowy nie stanowiło przeszkody do badania, czy jej postanowienia zgodne są z ustawą oraz ostatecznie do ustalenia, że była ona nieważna.

Reasumując – uznać należało, że Umowa, zawarta przez powoda z pozwanym Bankiem w dniu 28 listopada 2006 roku, była nieważna z uwagi na: po pierwsze – brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był Bank wobec Kredytobiorcy (brak wskazania kwoty, która podlegać miała wypłacie w PLN) oraz po drugie – pozostawienie Bankowi możliwości jednostronnego i dowolnego określenia wysokości świadczenia stron Umowy przez przyznanie mu uprawnienia do określenia wysokości kursu waluty, służącego do przeliczeń, zarówno przy wypłacie jak i przy spłacie kredytu.

Z uwagi na rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie co do zasadności zarzutów dotyczących nieważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej z powodu sprzeczności z ustawą, w dalszej kolejności rozważyć należało także podniesione przez powoda zarzuty dotyczące abuzywności w/w postanowień umownych.

Przy założeniu, że przedmiotowa Umowa nie byłaby nieważna z wyżej podanych już względów, stwierdzić należałoby, iż postanowienia tej Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powoda. Przy czym – z niżej podanych względów – abuzywność ta prowadzi w konsekwencji do nieważności całej Umowy.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie wymienione w w/w przepisie przesłanki, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego, odsyłającego do Tabeli kursów Banku, za klauzule abuzywne.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że powód zawarł przedmiotową Umowę jako konsument (art. 22¹ k.c.), zaś pozwany Bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.). Status powoda jako konsumenta nie był kwestionowany przez stronę pozwaną.

Nie budziło również wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące denominacji, nie były uzgadniane z powodem indywidualnie przed zawarciem Umowy (umowa została zawarta na wzorcu umowy „kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny” – k. 224).

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku

umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powód miał jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Samo zaakceptowanie przez powoda kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nim indywidualnie uzgodnione bądź że miał on realny wpływ na ich treść.

Kolejno wskazać należy, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodowi w PLN oraz kwoty spłaty bez odniesienia do Tabeli kursów, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w żaden sposób określone ani też nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

W w/w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze rozważyć należało także, czy informacje udzielone powodowi przez pozwaną Bank były wystarczające do podjęcia przez niego świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Wskazać należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby strona pozwana sprostowała powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciążący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty CHF, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności powodowi – który nie uzyskiwał dochodów w walucie, do której kredyt denominowano – symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono mu także – znanych przecież przez Bank –

wahań kursu CHF z ostatnich kilku lat przed zawarciem Umowy. Przy czym wskazać należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła żadnego dowodu na wykazanie faktu wywiązania się z obowiązku informacyjnego wobec powoda. Podkreślić należy, iż samo zawarcie w § 30 ust. 1 Umowy – sformułowanego przez Bank na wzorcu umowy – oświadczenia, że Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku zmiany kursów waluty, które może spowodować wzrost wysokości zadłużenia oraz rat kredytu, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Nie można uznać, że powód w oparciu o przedstawione mu informacje mógł zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskał od Banku informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF. Gdyby powodowi rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18).

Należało również zwrócić uwagę na sposób poinformowania kredytobiorcy o kosztach kredytu. Koszty te – w § 10 ust. 4 Umowy – określono szacunkowo na kwotę 208 335,99 zł. Już samo oszacowanie kosztów na określoną kwotę – nawet jeśli z zaznaczeniem, że chodzi o całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia Umowy – należało uznać za mylące, gdyż ze wskazania kwoty kosztów wynikało, że są one ograniczone. Tymczasem – z uwagi na konstrukcję Umowy, wynikającą z zastosowania waloryzacji kredytu kursem waluty obcej – rzeczywisty całkowity koszt zaciągniętego przez powoda kredytu był wielkością nie do przewidzenia i w żaden sposób nieograniczoną, gdyż zależną od uznaniowo wskazywanego przez Bank kursu waluty, według którego kwota kredytu została waloryzowana, a który mógł się zmieniać w sposób nieograniczony. Wskazując na koszty kredytu, pominięto też wielkość spreadu stosowanego przy ustalaniu kursów waluty, które miały być wykorzystane na obu etapach przewidzianej Umową waloryzacji. Takie przedstawienie kosztów kredytu z pominięciem istotnych ich składników należało ocenić jako dezinformujące.

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 roku, w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo

istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20).

Niewątpliwie postanowienia § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 Umowy stanowiły postanowienia abuzywne. Kształtowały one prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały Bankowi (przedsiębiorcy) uprawnienie do ustalania wysokości świadczenia kredytobiorcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej mu swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej, stosowanego w obu etapach waloryzacji. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty, czego konsekwencją było pozostawienie Bankowi swobody w ich określeniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji Banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych Umową przeliczeń w sposób znany tylko Bankowi, na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu, i nie mógł zweryfikować, czy kursy ustalone zostały w sposób obiektywny. Konsumentowi pozostawało jedynie podporządkować się decyzji Banku. Dodać w tym miejscu należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 21 października 2011 roku, w sprawie VI ACa 420/11), że skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji (przyp.: w niniejszej sprawie narzędzie służące przeliczeniom) kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

Kolejno podnieść należy, iż w wyroku z dnia 03 października 2019 roku w sprawie C-260/18, TSUE wskazał, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Natomiast w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 TSUE wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień, dotyczących mechanizmu przeliczeniowego, odsyłającego do Tabeli kursów Banku, przepisami o charakterze dyspozytywnym, ponieważ nie istniały takie przepisy, którymi można byłoby uzupełnić luki w umowie, powstałe na skutek wyeliminowania z niej powyższych postanowień. Konieczne byłoby zatem ustalenie przez Sąd na nowo

przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego, w zakresie wyeliminowanych postanowień umownych. Nie jest to zaś możliwe z uwagi na brak przepisów umożliwiających ingerencję Sądu w treść zawartego przez strony kontraktu.

Na marginesie dodać należy, iż co do zasady przedsiębiorca stosuje klauzule niedozwolone w celu osiągnięcia większych zysków niż możliwe przy zawieraniu umów zgodnych z zasadami uczciwego obrotu. Jeżeli więc konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, to przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby zaprzestać stosowania w zawieranych umowach w/w klauzul. Założyć zatem można, że mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansą na większe korzyści z nich wynikające (jeśli jedyną konsekwencją, która może go spotkać będzie ograniczenie zysku do uczciwego poziomu) i umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni przedsiębiorcy tylko uczciwy zysk, nigdy nie zrezygnowałby on ze stosowania tychże klauzul, gdyż celem każdego przedsiębiorcy jest maksymalizacja zysku.

Z uwagi na wyżej opisany mechanizm działania przedsiębiorców na rynku w wyroku TSUE z dnia 14 czerwca 2012 roku w sprawie C-618/10 stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z Umowy postanowień uznanych za abuzywne (§ 5 ust. 3 pkt 2, § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 Umowy) i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami, Umowa ta może nadal obowiązywać.

W tym kontekście należało mieć na uwadze zasadę dokonywania wykładni umowy w taki sposób, aby utrzymać ją w mocy tj. zasadę, że w razie wątpliwości postanowieniom umowy należy przypisać takie znaczenie, które pozwoli na jej utrzymanie w mocy. Ta zasada powinna korelować z zasadą pacta sunt servanda. W odniesieniu do tej ostatniej wymaga podkreślenia, że nakaz przestrzegania umów dotyczy jednak tych, które zostały ważne zawarte, jak też tych, które po wyłączeniu z ich treści klauzul niedozwolonych, dają się utrzymać w mocy. Skoro istniały omówione wyżej powody do uznania przedmiotowej Umowy za nieważną, ewentualnie za niemożliwą do dalszego wykonywania z uwagi na wyeliminowanie jako niedozwolonych takich jej postanowień, które dotyczyły istotnych ustaleń umownych, to sam fakt obowiązywania w polskim systemie prawnym zasady, że umów należy przestrzegać, nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. W kwestii zaś dokonywania wykładni na korzyść kontraktu, to wskazać należy, iż jej przesłanką są wątpliwości, co do treści umowy. Sporna Umowa tymczasem, w sposób jasny pozostawiała kwestię ustalania potrzebnych do jej wykonywania kursów walut w gestii Banku, nie pozostawiając w tej mierze żadnych uprawnień po stronie Kredytobiorcy. Nie wynikał z niej też żaden mechanizm ograniczenia skutków waloryzacji, który mógłby utrzymać „kwotę kredytu do spłaty” na poziomie zbliżonym do „kwoty kredytu do wypłaty”. To samo dotyczy swobody, z którą pozwany Bank mógł określać wysokość świadczenia powoda, przesyłając mu zawiadomienie o wysokości rat.

Ponadto skoro opisywane wyżej klauzule przeliczeniowe stanowiły element określający główne świadczenia stron umowy kredytu denominowanego, to stwierdzić należało, iż usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron, prowadzi do tego, że pomiędzy stronami brak jest zgody na zawarcie umowy. To prowadzi zaś do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Kolejno wskazać należy, iż wyeliminowanie z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego spowoduje, że umowa ta nie będzie mogła nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (por. powołany już wyżej wyrok w sprawie C-260/18).

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Doprowadziłoby to bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących powiązania przeliczeń z walutą CHF, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w tej walucie a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Niezależnie zatem od tego, czy przedmiotową Umowę uznać za nieważną na skutek jej sprzeczności z przepisami art. 69 ust. 2 UPrB oraz art. 353¹ k.c. czy też uznać ją za nieważną z powodu stwierdzenia abuzywności wskazanych wyżej postanowień umownych (prowadzących w konsekwencji do nieważności Umowy), rozstrzygnięcie co do żądań powoda byłoby identyczne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił żądanie główne powoda o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z przedmiotowej Umowy kredytu.

W ocenie Sądu, nie były trafne zarzuty strony pozwanej jakoby powód nie miał interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z przedmiotowej Umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego, gdyż stanowi podstawę prawną powództw o ustalenie stosunku prawnego oraz o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i z konieczności zapobieżenia temu zagrożeniu. Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu prawnego musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy uwzględnieniu, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego

lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 roku, I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

Powód ma zatem interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyż samo powództwo o zapłatę nie rozstrzygnęłoby w sposób definitywny istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich przedmiotową Umową. Rozstrzygnięcie żądania o zapłatę zakończy bowiem jedynie spór co do zwrotu kwot, które już zostały zapłacone na podstawie tej Umowy, nie rozstrzygnie zaś co do zasadności lub niezasadności żądań Banku co do niezapłaconych jeszcze rat kredytu. Jedynie zatem ustalenie, czy strony są związane przedmiotową Umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powoda. Rozstrzygnie kwestię podstawową, tj. czy powoda wiąże z pozwanym Bankiem Umowa kredyt, czy nie. Usunie zatem niepewność co do tego, czy powód nadal jest zobowiązany wobec pozwanego Banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie tej Umowy. Zapobiegnie więc dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej Umowy. W ocenie Sądu, ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z przedmiotowej Umowy, orzeczeniem Sądu stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Zważywszy na powyższe, Sąd ustalił, że nie istnieje pomiędzy stronami postępowania stosunek prawny, wynikający z Umowy kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny z dnia 28 listopada 2006 roku (pkt I sentencji wyroku).

Wobec ustalenia, że stosunek prawny wynikający z przedmiotowej Umowy nie istnieje, strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na podstawie tejże Umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21).

Co do zasady uzasadnione było zatem żądanie powoda o zasądzenie od strony pozwanej kwoty stanowiącej sumę wpłat dokonanych przez niego od chwili uruchomienia kredytu do 01 grudnia 2020 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Podstawę prawną powyższego żądania powoda stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności za zaświadczenia Banku, które załączone zostało do pozwu i nie było kwestionowane przez stronę pozwaną wynika, że w okresie od dnia zawarcia Umowy do dnia 01 grudnia 2020 roku powód wpłacił Bankowi łącznie:

- kwotę 190 713,40 zł tytułem spłaty kapitału,
- kwotę 81 782,62 zł tytułem spłaty odsetek,

- kwotę 29,93 zł tytułem odsetek karnych.

Ponadto W. O. wpłacił na rzecz Banku łącznie:

- kwotę 104,91 zł tytułem opłat za wystawienie i wysłanie zawiadomień i przypomnień,

- kwotę 1 056,36 zł tytułem składek za ubezpieczenie pomostowe,

- kwotę 1 895,50 zł tytułem składek za ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego.

Przy czym ostatnia ze wskazanych wyżej kwot (1 895,50 zł) została powodowi zwrócona przez Bank na skutek rozpoznania jego reklamacji z dnia 23 października 2020 roku.

Powód zażądał zasądzenia od strony pozwanej kwoty 273 687,22 zł, podając, że składają się na nią: kwota 272 525,95 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych oraz kwota 1 161,27 zł tytułem opłat i kosztów ubezpieczeń. Żądane przez powoda kwoty odpowiadają kwotom, wynikającym z zaświadczenia Banku, przy czym odnośnie kwoty 1 161,27 zł stwierdzić należało, iż stanowi ona sumę opłat oraz składek ubezpieczeniowych za ubezpieczenie pomostowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w całości uwzględnił żądanie główne powoda o zapłatę co do kwoty głównej.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie powód przed wniesieniem pozwu złożył wprawdzie reklamację do strony pozwanej, jednakże nie wezwał w niej Banku do zapłaty kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Wobec tego, uznać należało, iż pozew w niniejszej sprawie stanowił wezwanie do zapłaty. Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 24 marca 2021 roku (k 61). Mając na uwadze, iż strona pozwana z reklamacji z dnia 23 października 2020 roku знаła już stanowisko powoda odnośnie abuzywności postanowień, zawartych w przedmiotowej Umowie, Sąd uznał, iż żądanie powoda – w razie podzielenia jego argumentów – powinno zostać spełnione przez stronę pozwaną niezwłocznie. Od następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu strona pozwana pozostaje zatem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Mając to na uwadze, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w pkt II sentencji wyroku od dnia 25 marca 2021 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie oddalił żądanie odsetkowe, orzekając jak w pkt III sentencji wyroku.

Na zakończenie wskazać należy, iż Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej dotyczącego przedawnienia roszczenia pieniężnego powoda. W ocenie Sądu, nie można uznać – jak chce tego strona pozwana – że roszczenie to stanowiło świadczenie okresowe, a więc nie jest przewidziany dla niego 3 – letni termin przedawnienia. Co do kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to – mając na uwadze m.in. wyrok TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 roku w sprawie C-485/19 – Sąd uznał, iż termin przedawnienia roszczenia powoda o zwrot kwot wpłaconych na podstawie umowy, która zawiera abuzywne postanowienia, czego konsekwencją jest upadek umowy, a więc o zwrot świadczenia nienależnego, zaczął biec dla niego nie od chwili dokonania poszczególnych wpłat, lecz od chwili, kiedy powód uświadomił sobie istnienie w Umowie nieuczciwych postanowień umownych. W ocenie Sądu, za wiarygodne uznać należało zeznania powoda w zakresie dotyczącym chwili, kiedy uświadomił sobie, że przedmiotowa Umowa może zawierać nieuczciwe postanowienia umowne. Powód zeznał, że uświadomił to sobie pod koniec 2019 roku z doniesień medialnych (k. 377). Uznać należało zatem, że od tej chwili powodowi zaczął biec termin przedawnienia roszczeń. Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w marcu 2021 roku, to stwierdzić należało, iż roszczenie powoda o zwrot kwot, wpłaconych przez niego stronie pozwanej, nie przedawniły się.

Dodać należy, iż Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej dotyczącego naruszenia przez powoda art. 5 k.c. W ocenie Sądu, strona pozwana, która w przedmiotowej Umowie zastosowała postanowienia nieuczciwe, nie może skutecznie czynić powodowi zarzutu z tej przyczyny, że dochodzi on swoich roszczeń w związku ze stosowaniem przez Bank klauzul abuzywnych. Zgodnie bowiem z tzw. „zasadą czystych rąk” na nadużycie prawa podmiotowego

przez przeciwnika procesowego, nie może skutecznie powołać się strona, która sama narusza zasady współzycia społecznego.

Wobec uwzględnienia w całości żądania głównego o ustalenie oraz o zapłatę co do kwoty głównej, Sąd nie orzekał w ogóle o żądaniach powoda zgłoszonych jako ewentualne.

O kosztach postępowania (pkt IV sentencji wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, uznając, że powód uległ tylko w nieznacznej części swego żądania (co do części żądania odsetkowego). Na zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 11 834 zł składały się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1 000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda, będącego radcą prawnym, w wysokości 10 800 zł (zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku, Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości 34 zł. Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)